MONITOR
Na Rok Pański 1779.
Num: LXVI.
Dnia 18. Sierpnia.

Reszta poprzedzaiącego Monitora. pod Num: LXIV w dniu 11 Sierpnia.

NIech to nikomu nie szkodzi, że złość Zydowską tak rozciągam szeroko i kończę daley, w tym szczegulnego i osobliwego Oyczyzny i obywatela szukam dobra, zdrady i nie cnot Zydowskich wyraz w tey Konstytucyi czytać możesz. Swiętobliwy Król, Władysław Jagiełło, 1420 w Krakowie i w Warszawie w iedney przeciw Zydom Const: te słowa kładzie.

Przeciwko tey okrutney, i tak sprośney obłudzie, Rzeczy-pospolitey szkodliwey, ktòra iako wąż z iamy skrytey, wyłażąc, na zgubę innych, zawszepotrzebuiąc, zawsze wydzieraiąc, na wszelaką psotę, niecnotę, złość, porywcza, i wszelkiemi zbrodniami okryta, siła niezbożnie przewiniaiąc przeciwko Bogu, Swiętym, i ludziom, wielką na się wgrzechu wszelakiego śmiałości, sprośność i szaleństwo, chcąc i wiedząc zaciąga. Jednym słowem, niemasz rozpusty żadney, ktòraby Zydowskiemu nie była własna pożyciu, tak że zgoła zdadzą się żyć na szkodę i zgubę Chrześcian, ludzie okrutnego i srogiego przyrodzenia, rozpustą

i zapalczywością, rozżarzeni, i ktorzy od młodości, wszelkie ćwiczenie i usilność na to obracaią, aby iako psy ze smycza spuszczeni, do cudzych porywali się workow, czego aby dokazywali, wszystko czynią zdradziecko i podstępnie, do tego przyśli niewstydu, iż im wnayważkszey niecnocie, nie tylko chciwość, ale nawet samey złości wykonaney sprawiedliwe i słuszne obżałowanie, i uciechę przynosi i nie dziw że ten Pan pobożny wielki Koront Polski, nazywa ten przeklęty narod *immanissimum & fœdissimum monstrum* naybrzydszą nayokrutnieyszą poczwarą, gdyż się krwią Chrześciańską ustawicznie pasie dzieci Chrześciańskie zabiaiąc obrazy Zbawiciela naszego męcząc i katuiąc, a tak w tych, iako Hostyach SS. znowu onego krzyżuiąc i zabiiaiąc. Co mowić o kradzieży rzeczy Kościelnych, o Czarodzieystwach nie wypowiedzianych, o trunkach wszystkich, do ktorych iako to Wina, Gorzałki, Miodu i piwa kołtuny kładą, ktoremi Inflanty, Zmuydź Ruś Litwę, Mazowsze, i nie mal całą Polskę napełnili i zarazili.

W Talmudzie maią że Chrystus dostawszy ukradkiem z Kościoła Salamonowego słowa *szembamphoras*, wszystkie cuda mocą iego czynił i wsławił się czego mu Judasz Jszkariot zayrząc, tego słowa, tymże fortelem dostawszy, gdy się Chrystus napowietrzu wzniosł, Judasz mocą słowa onego za nim wzleciał, gdzie w pasy iąwszy się obay na ziemię spadli, aż

Chry-

Chrystus ramię złomał, ktòry nieſzczęſny iego przypadek, Chrześcianie w Wielkipiątek opłakuią. Co naynięznośnieyſza w Talmudzie ſwym pogrzebli go i proſzą aby było zgładzone Imie Jego Nayświętſze JEZUS, trzykroć go na dzień przeklinaiąc o czym S. Hieronim świadczy wte ſłowa in Capit Jsaiæ 49. ſam dobry Paſterz położył Duſzę za owieczki ſwoię, ktòrym ſię brzydzi Narod Zydowſki, i trzykroć mu na dzień pod Imieniem Nazarayczykòw w ſwoich bożnicach złorzeczy.

Matkę Bożą, ktòra czyſtość Anielſką czyſtością ſwą przechodzi, nazywaią *Sono* iawną nierządnicą, i *tkmia* pełną wſzyſtkich wyſtępkow. Przenay : Sakr: Krwie i Ciała Pańſkiego *zekem tome* co ſię rozumi Chleb nieczyſty. Apoſtoły Pańſkie nazywaią *Talizmidom* wykorzeniciele, i wyniſzcyciele.

W Konſtytucyi za Zygmunta 1. w Piotrkowie 1538. Zyd nie może być wſadzony na iaki publiczny Urząd, między Chrześciany, tego ſtatuta Koronne zabraniaią w ten ſpoſòb: *Uſtawiamy* mocno, aby Zydowie, nie byli, ani być mogli, na Urząd posadzeni, rozumieiąc iż rzecz niegodna i prawie Boga przeciwna, aby tego Narodu ludzie, czci i Uurzędow iakich, między Chrześciany używać mieli. Zakazuie i drugi raz, aby Zyd, żup, ceł, i naymow żadnych nieużywał. Znowu trzeci raz Woiewodom Koronnym, i Panom wſzyſtkim, rozkazuiemy, aby każdy w Woiewodztwie ſwoim

im

im żadnemu Zydowi, żup, ceł, i żadnych naymow używać nie dopuſzczał, iako przedniey-ſze ſtatuta, i Piotrkowſka Konſtytucya uczy, pod winą ſta grzywien *toties quoties*. O ktòrą Inſtygator czynić będzie powinien albo Posłowie deferować. Nakoniec tamże 1567 zabrania, aby ceł myt &c: i żadnych naymow w Koronie, za ſwym ani cudzym tytułem nie ſprawowali *ex nunc*, pod winą ſtatutu Zygmunta Krola, wydaną 1535. o ktòrą winę na ktorymbykolwiek mieyſcu Zyd trafion był obwinion Krolewſcy przed Krolem abo iego Urzędem: a Pańſcy przed ſwemi, Duchownemi albo ſwieckiemi, albo przed ich Urzędniki ſtawać maią i być karani, pod winą dwoch grzywien, nie oglądaiąc ſię na świadki Zydowſkie, ani liſty żadne, zachowuież ſię to? bynaymniey, wſzyſtko z opaczało, Zydowie w takim kochaniu u nie ktòrych Panow ſą, takiey wolności zażywaią, że o co ſię pokuſzą, wſzyſtkiego dokażą *Auri fames* o ſkażony Swiecie o nędzne o ſłabſze nad lòd Marcowy Chrześciańſtwo. Ale nadewſzyſtko o krzywdo ſprawiedliwości S. i ſamego oney obrońcę Boga, gdy ſię to dzieie, czego i prawo i ſprawiedliwość broni.

Przez Conſ: w Piotrkowie 1538 Miaſta Kupiectwy i handlami, wśi rolą ſtoią, dla tego aby miaſta roli, wſiom wſi też Miaſtom targow, kupiectw nieprzeſzkadzały, ſtatut Koronny zabrania. Tym bardziey Zydom, targow i Kupiectw po wſiach, co gdy tak ieſt, daleko

mniey Zydom Kupiectwa i handle w Miastach prowadzić się godzi statut Zygmunta I. iest wte słowa: *Chcemy aby Zydowie nie mieli wolnego Kupiectwa w wszystkich rzeczach.* Iest i Konfirmacya tegoż ponieważ PP. Posłowie, *skarżą się że przez Zydy wszystkie handle i żywności Mieszczanom naszym są odięte, rozkazuiemy aby wtey mierze był chowany statut* 1538. Gdzie znowu przykazuie, aby Zydowie, mimo Pakta, ieśli które z Miast maią, Mieszczanom Kupiectw nieodeymowali, ani się niemi bawili pod winą 200 grzywien której część Urzędowi, część Instygatorowi należą, nie oglądaiąc się na świadki, ani na listy żadne, czego exekucyą w dobrach Królewskich w domach ich Urzędników, a dobrach Duchownych albo Szlacheckich Panów tychże dobr nakazuie nad to, pisze *Paulus Diaconus* że zdawna, prawem pospolitym, nie wolno było Zydom na ławkach siadać, i Kupi swych kłaść, tylko na ziemi, co się w Koronie dzieie *Leges, telis Aronearum similes.* Obłożyli się Zydzi dobrze pieniądzmi, snadnie przez nie przepadną, iako mucha przez paięczynę, przez prawne munimenta: prowadzą nie po wsiach, ale po wszystkich nayprzednieyszych Miastach, nayprzednieysze Kupiectwa i handle, wydarszy ie Miastom. Jest ieszcze Const: 3. Zygmunta w Krakowie 1588 iż Zydzi nie maią zakupować towarów, uprzedzaiąc wtym Chrześcian, i zachodząc przed Miasta, dla skupowania, pod straceniem onego towaru, za dowodem. A Zydzi co na

to? niedbaią na tę Conſtytucye, nie widzą ktoby ich przeſtrzegał, aby miały exekucyą: ale raczey iawnie to mówić śmieią (iako to uczynili Mieſzczanom w Krakowie) *otrzymaliśmy ſklepy waſze, otrzymaliśmy wolność prowadzenia wſzelakich handlów i Kupiey, w krótce Kamienice Pałace i mieſzkania waſze opanowawſzy, Burmiſtrzami u was będziemy.*

Tego bezecnego pokolenia, lub ſą złości nieopisane i niewymówione lub ktoby miał tyſiąc ięzyków, nie dokazałby tego, iednak że *in tanta perverſitate* maią oni ſwoie obrońce i promotory takie, że ich z wielu miar, nie tylko ochraniać śmieią, ale ſię też w nich, na wzgardę Chryſtusowi kochaią, z nimi bieſiaduią, cła pobory, kupie, i maiętności ſpołeczne maią, ſiebie ſamych wzelżywość, a poddane w niewolą i pośmiech Zydom podaiąc.

Jan S. do tey łaznie gdzie ſię Cherintus mył, wniść niechciał, obawiaiąc ſię, aby dla niego dóm on wſzyſtkich nieprzywalił. Chrześcianie (ieśli tego Jmienia godni) którym pod klątwą z Zydami ſpołu mieć, albo im faworyzować, Duchowne prawa zabraniaią z Zydami naſprośnieyſzemi bluzniercami, i naywiękſzemi nieprzyiaciołami Chryſtusowemi, tak ſię brataią, że ſiła takich ieſt, którym do obyczaiów i ſpołku Zydowſkiego, ſamey tylko obrzeſki niedoſtaie, co ieśli czary, czyli łakomſtwo czyli to oboie w nich ſprawuie, niech ſię ſami z ſobą porachuią, rozumiem że ſpołem oboie, Ale bardziey czary, iak większey do takiey ſpra-

wy mocy, przy ktòrych krew Chreściańſką mieſzaią, trzymaiąc otym iż wiakimkolwiek pokarmie dana albo podarku, życzliwość albo miłość ziedna. Co z tąd iawnie widziemy, że ci ktòrzy ſię raz z Zydami pokumaią, a pieprzow i ſzafranòw ich ſkuſzą, takiemi im przyiaciołmi zoſtaią że ſię ledwo rozbratać mogą.

Wilcza wnich pokora, pśia życzliwość, *Venenum aspidum sub labiis eorum* wężowego iadu pełen ięzyk, a ſerce ich krwie naſzey nienasycenie pragnie; czego i ono Gnieznieńſkie okrucieńſtwo oktòre ich to ſtracono świadkiem. Nieomylna to rzecz, by nadnami moc taką mieli, iako nad nimi ma Zwierzchność Koronna, iedneyby nas godziny nieżywili; czego też ieden znich przed onym wieczney pamięci godnym Doktorem Malcherem Dominikanem Prowincyałem, zataić nie mògł: ſpytany z innych potocznych rozmòw, gdyby Zydowie nad Chrześciany gòrę mieli, tak iak Chrześcianie nad niemi władzą, ieśliby ich też przy zdrowiu i pokoiu zachowali? *żadną miarą toby byćniemogło* (odpowiedział Zyd) dla tego, że Bòg bałwochwalcòw żywić zakazał. Tak przeklęty Narod, za Pogany i bałwochwalce nas udaie, co ſię i ztąd pokazuie, że nas zowią *Torni* albo *Goi*: to ieſt Poganie. I lichwę od Chrześcian bierze, ktòrey mu Bòg nie kazał brać, tylko od Pogan. Tacy to przyiaciele Chrześciańſcy, i ich ku nim życzliwość. I godnaż rzecz ieſt, abyśmy ich przy takich zbrodniach, przy tey wolności wielkiey wktò-

rey opływaią, chowali, ſzalbierzow, oſzuſtów, zdraycòw i niewolnikow ſwych własnych.

W mięsopuſt ſwoy, czyli Swięto Mardocheuſza, wſzyscy w bużnicach tłuką garce mòwiąc: iak Aman zdruzgotany ieſt, tak Kroleſtwo ich niech będzie ſtarte, niech ſtrachy, trwogę, woynę od wſhodu aż do zachodu, Bóg na nich wzbudzi. Dla czego gdy ſię iaka woyna, między Chrześciany zacznie, cieſzą ſię, ztego bardzo. Maiąc to od Rabinow ſwoich, iż poki *Edamitow* tak nas zowią, Sceptrum nie zniſzczeie, oni do wolności nie przyydą, i proſzą P. Boga przeklinaiąc aby Sceptrum, i władzą ich do Żydow przenioſł. Dla tych i wiele innych Żydowſkich złości za reflektowaniem ſię nad niemi od Swiątobliwych i w pobożności Chrześciańſkiey gorliwych Panow Żydom między Chrześciany Towarzyſtwo, Urzędy, Kupieſtwa zakazane. O gdyby podobnego Ducha byli i teraźnieyſi. Pamiętaćby trzeba na Krola Rycharda ktòremu iż i za wielką kupę Złota ofiarowanego nie chciał Dekretu o wygnaniu z Państwa ſwego Żydow odmienić. Tak dziękuie wliście ſwoim S. Grzegorz: *Fili Excellentiſſime: Libaſti aurum Domino, quod contra eum habere noluiſti*, albo nato co *Fernandez*, piſze: o przyiacielach Żydowſkich *Jnaurant fuſtem qua Chriſtus paleatus eſt, ac verberatus.*